

170
11 rows

Rotary w Polsce

X. XI. XII. - 1937.



Drzeworyt - Woodcut - L. Laszenko.

85th
district RI



Rotary
in

Poland



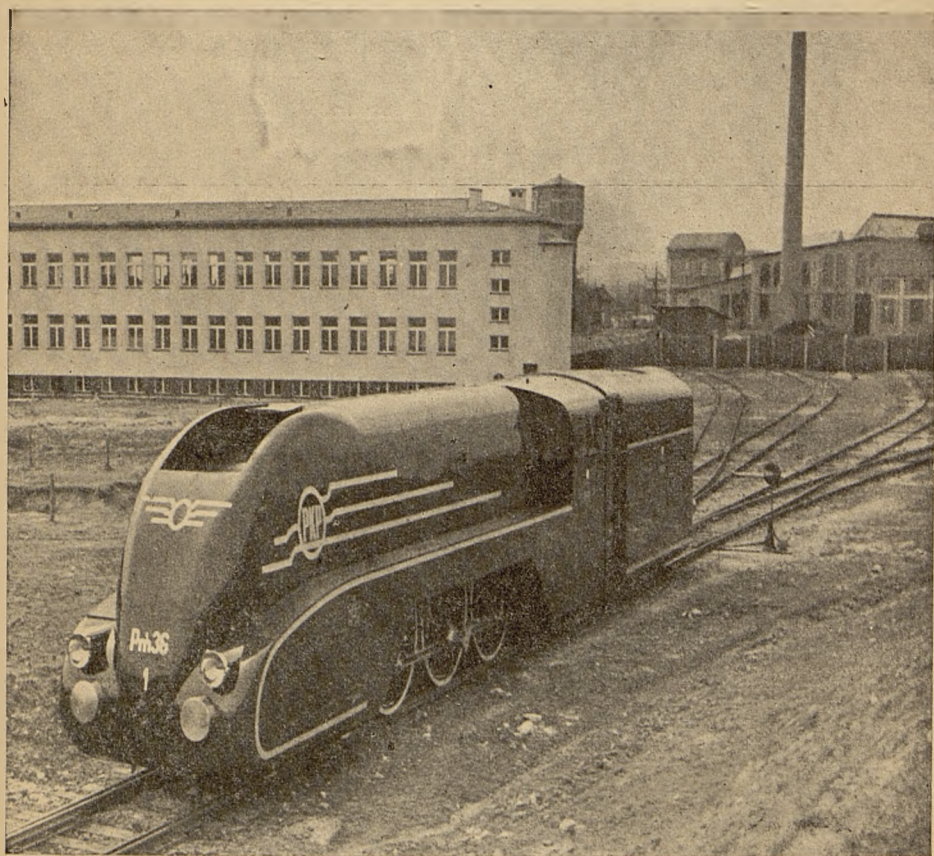
PIERWSZA FABRYKA LOKOMOTYW w POLSCE

S. A.

ZAKŁADY W CHRZANOWIE

Première Fabrique de Locomotives en Pologne S. A.

USINE à CHRZANÓW



Pierwszy Polski Parowóz o kształtach opływowych do prowadzenia pociągów pośpiesznych z szybkością do 140 km/godz.

ZBUDOWANY W CHRZANOWIE W 1937 ROKU

Première locomotive aérodynamique polonaise pour le service des trains rapides

CONSTRUITE A CHRZANOW (Pologne) en 1937.

Lokomotywa ta była wystawiona w r. 1937 na wystawie Międzynarodowej w Paryżu i uzyskała dyplom honorowy.

Cette locomotive fut exposée en 1937 l'Exposition Internationale de Paris et obtint une distinction sous forme de Diplome d'Honneur.

POLSKA WYTWÓRNIA PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH

Spółka Akcyjna

w WARSZAWIE, ul. R. Sanguszki Nr. 1

Adres telegr.: Biltwor.

Telefon Nr. 545-40

Wytwórnia biletów bankowych, znaczków pocztowych, stemplowych oraz wszelkich papierów wartościowych dla Rzeczypospolitej Polskiej.



WYKONYWA: akcje, obligacje, listy zastawne, czeki i t. p.



Produkuje papiery ochronne z cieniowanymi i konturowanymi znakami wodnymi oraz papiery chemiczne zabezpieczone.

LETNIE WYCIECZKI MORSKIE 1938



- m. s. „Batory”
– do Helsinek 18 – 21 czerwca
ceny od zł. 90.–
- m. s. Batory –
na Fiordy Norwegii – 17–27 lipca
ceny od zł. 326.–
- s. s. „Kościuszko” –
do Kopenhagi – 21 – 24 lipca
ceny od zł. 84.–
- m. s. „Piłsudski” –
Stolice Skandynawii 1–8 sierpnia
ceny od zł. 260.–

Informacje i zapisy:

Gdynia Ameryka Linie Żeglugowe S. A.
oraz Biura Podróży

Wielka Encyklopedia Powszechna

ULTIMATHULE



w 10 tomach,

pod redakcją dr. St. Fr. Michalskiego, przy współudziale wybitnych uczonych z różnych dziedzin nauki. Liczne mapy, tablice, rysunki.

Wyszły z druku tomy 1 - VIII (A-Q) t. IX i X w druku.

Prospekty na żądanie wysyła administracja:

Warszawa, ul. św. Barbary 1/16.

CUKIER PASTEWNY CUKROWNIA DOBRZELIN

(stacja kolejowa i poczta Żychlin)



Produkuje

WYSOCE WARTOŚCIOWĄ PASZĘ
CUKROWĄ, DLA KONI I BYDŁA
PO CENIE ŻŁ. 29,- ZA 100 KG

Łącznie z opakowaniem
franco wag. st. załadowcza

Pasza ta zawiera 90% czystego cukru
i 10% środków skażających korzystnych
dla zdrowia pasionych inwentarzy.

**WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO
FABRYK CUKRU**

Nagrodzona wielkim złotym
medalem na Powszechnej
Wystawie Krajowej w Poznaniu

**FABRYKA SKÓR
G. Weigle Synowie**

Warszawa, ul. Piaskowa Nr. 4

tel. 11-48-23 i 11-48-73

adr. tel. „GEWEIGLE“



Boxcalf, Rindbox czarne i kolorowe,
skóry — na obicia do samolotów,
samochołów, meblowe
i samochodowe.

Ładunki kolejowe Warszawa-Gdańska

Zdjęcia amatorskie

to pamiętnik miłych chwil życia

Dobre zdjęcia zapewnią używanie aparatów,
błon i papierów

„Kodak”

Żądać w Fotoskładach

Kodak Sp. z o. o. Warszawa, pl. Napoleona 5



Kodak

1705
11 mar. 1937

ROTARY W POLSCE.

X. XI. XII. 1937.

Należy określić dla siebie cel dwójaki — ustalić uczucia i dać rozwój duszy.

Gdy mówi się o przyjaźni, to o takiej, która się zawiera z ludźmi czystymi, prawymi, bogobojnymi, trzeźwymi, zdrowymi, skromnymi, dobrze wychowanymi. Gdy przyjaciele nasi są w potrzebie — musimy im dopomóc; gdy są zagrożeni — ostrzec ich należy.

Taki jednak człowiek, który nie docenia uczucia przyjaźni i serca swych towarzyszy, który nie ma miłości ludzkiej, ponieważ zatargi z innymi wywołuje lub zbyt łatwo na innych się obraża — nie może mieć szczerych przyjaciół, albowiem nie wart on ich mieć.

Ks. Stanisław Konarski (XVIII wiek)

Jednym z najgłębszych dążeń życiowych — jest posiadanie życzliwie usposobionego i wyrozumiałego przyjaciela.

Paweł Super, Dyrektor Polskiej YMCA

One must set oneself a double aim — to establish the affections and to develop the spirit.

When speaking of friendship one thinks of what is formed with clean, honest, god-fearing men, wholesome, sober, modest, well bred. When our friends are in need — we should succour them; when danger threatens we should warn them.

So then whoever do not care for friendship and the hearts of his fellows, whoever is not liked because he quarrels with others or is easily offended — he cannot have or be worthy of honourable friends.

Rev. Stanisław Konarski (XVIII century)

One of the deepest yearnings of life is for a sympathetic and understanding friend.

Paul Super, Director of YMCA in Poland



Sprawozdanie

Naczelnika 85-go Dystryktu

za Październik, Listopad i Grudzień 1937 roku.

Zapowiedziany w moim sprawozdaniu, umieszczonym w kwartalniku poprzednim, Zjazd Rotarian Polski i Rumunii w Zaleszczykach odbył się w dniach 2 i 3 października 1937 roku. Do Komitetu rotariańskiej współpracy rumuńsko-polskiej zostali wyznaczeni przez Klub w Czerniowcach: Prezes Dr. C. Onciul i Konsul E. Luttinger, zaś przez Klub we Lwowie: Prezes Dr. St. Schaezel i kolega Aleksander Krawczyński. Z urzędu do

tego komitetu weszli: Governor 84-go Dystryktu Agripa Popescu i Naczelnik 85-go Dystryktu Witold Sagajło.

Przebieg tego Zjazdu i jego uchwały umieszczone są na str. 6, 7 i 8 poprzedniego numeru kwartalnika „Rotary w Polsce”. Zamierzona rewizyta Klubów Polski w grudniu 1937 r. nie doszła do skutku i została odroczone na I kwartał 1938 roku.



Zjazd Rotarian z Polski i Rumunii w paźdz. 1937 r. w Zaleszczykach.

W dniu 11. grudnia 1937 r. Rotary Klub Warszawa, wzorem lat

poprzednich, wydał raut z udziałem wszystkich Klubów Polski i zaproszonych gości.

Raut, z udziałem przeszło 150 osób, był świetnie zorganizowany, a dzięki panującej serdecznej atmosferze, przyczynił się do pogłębienia przyjaźni i zażyłości między członkami poszczególnych Klubów. Wygłoszone na raucie przemówienia dały możliwość gościom, z aproszonym



Rotarianie Rumunii i Polski w Zaleszczykach X. 1937.

z poza grona Rotarian, zaznajomienia się z istotą, zadaniami i celami Rotary

Wykorzystując przyjazd na raut przedstawicielei prowincjonalnych klubów, zwołałem na dzień 12. grudnia Radę Dystryktową, w składzie Prezesów Klubów Polski. Z poruszonych na tej Radzie tematów wymienię następujące :

- 1) Stwierdzono, że ramowy statut, w niektórych pomniejszych punktach jest przez kluby odmiennie interpretowany, a to w zależności od posługiwania się tekstem w języku angielskim lub w języku francuskim. Aby zapobiec temu na przyszłość, co jest szczególnie ważnym dla nowopowstających klubów, postanowiono dokonać ścisłego tłumaczenia ramowego Statutu i Regulaminu R. I. wydania 1937 r. w języku angielskim. Sprawa ta będzie załatwiona przez Naczelnika 85-go Dystryktu.
- 2) Wydawnictwo kwartalnika postanowiono pozostawić nadal w rękach Kolegi K. Zienkiewicza w Katowicach, powołując Komitet Redakcyjny z pomiędzy członków R. C. Katowice, i wyznaczając korespondentów z poszczególnych pozostałych klubów. Poszczególne Kluby w pewnej kolejności będą się troszczyły o zabezpieczenie wydawnictwu niezbędnych funduszków.
- 3) Kolega Konsul Tytus Zbyszewski wygłosił referat na temat niesłuszności zarzutów, stawianych Rotary w prasie. Wyrażono autorowi referatu wielkie uznanie za dokonaną pracę. Treść referatu na tyle dobrze i wyczerpująco oświetla zagadnienie, że zebrani zalecili wydanie go w formie broszury. Prace nad zrealizowaniem tego wydawnictwa są w toku.

Nawiązując do Zjazdu Prezydiów Klubów, odbytego dnia 9 i 10 września 1937 r. we Lwowie i do powziętej tam decyzji rozwinięcia akcji w celu zwiększenia ilości klubów w Polsce (str. 2 i 3 poprzedniego numeru kwartalnika), podaję niżej dotychczasowe rezultaty pracy na tym polu:

- 1) Powstały komitety klubowe w Pabianicach, Poznaniu, Tomaszowie Mazow., Lublinie, Drohobyczu, a to niezależnie od egzystujących w Zakopanem i Łucku.
- 2) Poczyniono kroki ku tworzeniu komitetów klubowych, w Wilnie, Zgierzu, Toruniu, Tarnowie, Kaliszu i Równem.
- 3) Starania zorganizowania klubu w Cieszynie wydały rezultat negatywny.

Na Kongresie 1937 r. w Nicei Kluby Polski były reprezentowane przez 20 osób, łącznie z przybyłymi Paniami. Ilość ta, w stosunku do ilości przedstawicielei innych krajów, była niewspółmiernie mała, co bezwzględnie przyniosło pewien uszczerbek jednemu z najgłówniejszych zadań Rotarian Polaków — należytego propagowania Polski zagranicą.

Wyznaczenie w 1938 roku Kongresu Rotary International w San

Francisco utrudni jeszcze więcej możność wyjazdu Rotarian Polaków. Dotychczas mamy jedną pewność, że do St. Francisco wyjedzie zaledwie jeden delegat Polski, a mianowicie nasz przysły Naczelnik, który będzie przez nas wyznaczony na kadencję 1937 - 1938 roku.

Nasza ambicja i interes należytego reprezentowania Polski winny pobudzić wszystkie Kluby Polski do wspólnego wysiłku, by umożliwić wyjazd paru delegatów na Kongres w San Francisco poza wyznaczonym Naczelnikiem.

Wyjazd naszych delegatów na Kongres w Ameryce ma jeszcze większe znaczenie, niż nasz udział na Kongresie w Nicei, albowiem w Ameryce mamy wielu rodaków, którym sprawimy zrozumiałą zawód, jeżeli ujrzą w tak popularnej na gruncie amerykańskim organizacji jak Rotary li tylko jednego Polaka z odległej ojczyzny — Polski.

Jako dowód, że nas tam drodzy rodacy oczekują, posiadam list od Rotary Club Denver, położonego na drodze z Chicago do St. Francisco. List jest pisany p o p o l s k u. Przytaczam go w dosłownym brzmieniu:

„Szanowny Panie Gubernorze.

Rotary Klub w Denver, Colorado, zasyła Panu serdeczne zaproszenie ażeby Pan zatrzymał się w Denver w drodze na dwudziestą-dziewiątą roczną Konwencję Międzynarodowego Rotary, która odbędzie się w dniach od 19 do 24 czerwca roku 1938 w mieście San Francisco, California.

Zyczeniem naszym również jest przesłać zaproszenie wszystkim członkom klubów w Pańskim dystrykcie, jak również prosimy Pana o przesłanie oficjalnych zaproszeń do wszystkich prezesów i sekretarzy, ażeby oni przestali owe zaproszenia członkom należącym do ich klubów.

Staraniem naszego komitetu jest spotkać na stacji w Denver, wszystkich członków klubu i ich rodziny i wziąć ich na turę przez miasto i przez park górski Gór Skalistych; naturalnie zależeć to będzie od pogody, jeżeli takowa dopisze. Miasto Denver jest miastem stołecznem stanu Colorado, w którym odbyła się konwencja Rotary Międzynarodowego w roku 1926 w miesiącu czerwcu. Zyczeniem naszym jest odnowić węzły przyjaźni i braterstwa podczas tej okazji. Przy niniejszym załączam broszurkę zawierającą główne informacje o naszym mieście i górskich parkach. Wymaganem jest mieć wcześnie informacje o przybyciu i odjeździe wszystkich członków, jak również o ich liczbie, ażebyśmy

mogli zastosować się i uprzyjemnić ich pobyt i spędzenie czasu w Denver.

Oczekując z radością tej chwili, kiedy będę mógł mieć tę przyjemność spotkania Rotariuszy z Pańskiego Dystryktu, kreślę się

*z rotariańskim pozdrowieniem
(—) Przewodniczący Konwencyjnego
Komitetu przyjęć. (podpis)*

Taki jeden list usprawiedliwia istnienie ruchu rotariańskiego w Polsce, którego rozwój dalszy winien być przez wszystkich nas szczerze popieranym.

W. SĄGAJŁŁO
NACZELNIK 85 DYSTRYKTU R. I.

Report of the Governor of the 85th District R. I. for October. November and December 1937.

The inter-country meeting of Roumanian and Polish Rotarians, announced in my report, which has been published in the last quarterly review, has taken place at Zaleszczyki on the 2nd and 3rd of October 1937. The following Rotarians have been appointed members of the Roumanian-Polish Petit-Committee: from the R. C. Cernauti — President dr. C. Onciul and Consul E. Luttinger, from the R. C. Lwów — President dr. St. Schaetzel and Rotarian A. Krawczyński. Eng. Agripa Popescu, Governor of the 84-th District and Witold Sągajłło, Governor of the 85-th District are ex-officio members of this Committee.

The details and resolutions of this meeting have been published on pages 6 — 8 of „Rotary in Poland“ for (VII, VIII, IX—37). The visit of Polish Rotarians to Roumania, fixed for December 1937, has not been realised and has been postponed until the first quarter of 1938.

On the 11-th of December 1937, like in past years, an inter-club banquet with ladies and non-rotarian guests has been organised by the R. C. Warszawa. This banquet, attended by 150 persons, was very well organised and, owing to the friendly atmosphere, contributed greatly to further acquaintance and friendship among the members of various clubs. The speeches held gave an opportunity to non-rotarian guests to acquaint themselves with the aims, objects and scope of Rotary.



Prezes R. C. Warszawa p. Drzewiecki przemawia na raucie 11|XII 37.

Taking advantage of the presence in Warsaw of the representatives of all clubs, I called for the 12-th December a conference of the District Council, consisting of Presidents of all Polish Clubs. I wish to mention the most important topics of this conference:

- 1) It proved, that several less important points of the prescribed standard Constitution and By-Laws of R. I. are interpreted by individual clubs in a different way, owing to the fact, that some clubs are using as a base the English text and others the French text of the Constitution and By-Laws. In order to avoid such discrepancies, what is of particular importance for new clubs, it was decided to have the English text of Pamphlet No. 12, edited in 1937, translated into Polish. This task shall be carried into effect by the Governor of the 85-th District.
- 2) It was decided, that Rotarian K. Zienkiewicz shall continue the editorial work for the quaterly review. Besides an Editorial Committee consisting of members of the R. C. Katowice and correspondents from all other Clubs have been appointed. The individual Clubs shall successively care to secure funds for the edition of the review.
- 3) Consul Tytus Zbyszewski, member of the R. C. Warszawa held a lecture, in which he argued against the unjust attacks of the press in Poland against Rotary Movement. The author was thanked heartily for his work. The lecture was so thouroughly and well explaining the problem that it was decided to have it printed in the form of a pamphlet. This project is in the course of realisation.

Referring to the District Conference, held in Lwów on the 9-th and 10-th of September 1937 and to the resolution to start an energetic action for the extension of Rotary in Poland (page 2—3 of the last number of our review), I beg to report below on the results achieved until now:

- 1) Besides Zakopane and Łuck, there are in Pabianice, Poznań, Lublin, Drohobycz and Tomaszow Mazowiecki new clubs in their first stage of organisation.
- 2) We have formed organising committees at Wilno, Zgierz, Toruń, Tarnów, Kalisz and Równe.
- 3) Our endeavours to organise a club in Cieszyn have failed.

At the Convention of Nice in 1937 the Polish District has been represented only by 20 persons, including ladies. The number of Poles was unproportionally small in comparison with the representatives of other countries. This circumstance had the effect, that one of the aims of the Polish Rotarians, i. e. the acquainting our friends in foreign district about our country was not fully achieved.

The Convention of 1938, taking place in San Francisco, will make it to Polish Rotarians still more difficult to attend. Until now we can reckon for certain, that only one delegate from Poland shall go to San Francisco, namely the Governor — nominee, which shall be elected by us for the term 1938—1939.

Our interests and our ambitions to have our country duly represented should invite all Polish Clubs to do their utmost, in order to enable more delegates, and at least one besides the Governor - nominee, to go to San Francisco.

Our duty as rotarians is to attend the Convention, but there is still another reason of particular importance for having Poland duly represented at this Convention. We must remember, that many Poles are residing in America and they will surely be disappointed, if they will see only one delegate from their native country among the members of R. I., which is so popular in the United States.

W. SAĞAJŁŁO
GOVERNOR 86th DISTRICT R. I.

Przyjazd Prezydenta Rotary International Maurice Duperrey do Polski.

W dniu 12 i 13 marca 1938 roku bawić będzie w Polsce i zawita do Warszawy wraz ze Swoją Czcigodną Małżonką Prezydent Rotary International Kolega nasz p. Maurice Duperrey.

Nie mamy żadnej wątpliwości, że ze wszystkich klubów rotariańskich w Polsce jak najliczniejsze grono przedstawicieli zbierze się w Warszawie na bankiet, wyznaczony na dzień 12 marca 1938 r. o g. 20-ej w salach Hotelu Europejskiego, by powitać naszego drogiego kolegę rotarianina i przedstawiciela zaprzyjaźnionego z nami narodu francuskiego.

Zamieszczamy tu fotografię naszego miłego gościa i kolegi i krótki życiorys jego.



Soyez le bienvenu, Cher President et Ami Rotarien !

NOTATKI DLA ŻYCIORYSU.

Maurice Duperrey urodził się w Paryżu w 1878 r. Jako przemysłowiec założył poważne przedsiębiorstwo materiałów karborundowych — jedna fabryka w Pantin, druga w Villeneuve Saint-Georges.

Jest Prezesem Rady Nadzorczej Zakładów Pival (Radio).

Jest Dyrektorem :

S. A. Hotel Majestic w Paryżu, Hotel Regina w Paryżu, Hotel Raphael w Paryżu, Stowarzyszenia Przedsiębiorstw Hotelowych w Paryżu.

Stanowiska honorowe :

Przewodniczący Stałego Komitetu Tararów Zagranicznych przy Ministerstwie Handlu i Sekretarz Generalny Komitetu Narodowego Radców Handlu Zewnętrznego Francji.

Udział w wojnie — podczas wojny światowej Maurice Duperrey był pod bronią cztery lata i otrzymał Krzyż Wojenny i Medal Wojenny Angielski.

Jest on kawalerem orderu Legii Honorowej.

NOTES BIOGRAPHIQUES.

Maurice Duperrey est né à Paris en 1878.

L'Industriel :

Il a fondé une importante industrie d'abrasifs, deux usines: l'une à Pantin, l'autre à Villeneuve-Saint-Georges.

President du Conseil d'Administration des Ets Pival (Radio).

Administrateur de :

La Sté Ame de l'Hotel Majestic, Paris
Hotel Regina Paris, Hotel Raphael Paris, Union Hoteliere Parisienne.

Distinctions :

Président du Comité Permanent du Comité des Foires à l'Etranger au Ministère du Commerce.

Secrétaire Général du Comité National des Conseillers du Commerce Exte.

Le Combattant: Pendant la guerre, Maurice Duperrey, qui a été sous les drapeaux quatre ans, a reçu.

La Croix de Guerre.

La Médaille Militaire Anglaise.

Il est, en outre, Chevalier de la Legion d'Honneur.

Maurice Duperrey jest rotarianinem od roku 1926. Był prezesem R. C. w Paryżu 1928-29, i Naczelnikiem 49 dystryktu na okres 1932-33.

Od 1 lipca 1937 r. wybranym został Prezydentem Rotary International na rok 1937-38.

Maurice Duperrey est Rotarien depuis 1926.

Il presida le Club de Paris pendant l'année 1928-29.

Au cours de l'année 1932-33, il fut Gouverneur du 49 District.

Du 1 juillet 1937 il est élu le Président du Rotary International pour l'année 1937-38.

K. Z.

San Francisco.

Doroczny Kongres Wszechświatowy Rotariański wyznaczonym został na czerwiec (9—24) 1938 r. Apel do rotarianów polskich o przyjęcie udziału w tym Kongresie, zwołanym do San Francisco w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej zamieściliśmy w Nr. III naszego kwartalnika.

Mamy nadzieję, że społeczeństwo nasze i przedstawiciele władz państwowych wezmą pod uwagę, że nie należy pominąć tej nadarzającej się sposobności do propagandy polskiej — mogącej dać najlepsze wyniki, albowiem będzie ona ułatwiona przez przyjaźń wzajemną członków Rotary Klubów całego świata.

Na Kongres ten, według opartych na doświadczeniu lat 30 obliczeń — zjadą się rotarianie w ilości około 10.000 osób, reprezentujących 4500 Klubów Rotariańskich w 72 państwach.

Jest to wydarzenie, które wyzyskać należy dla szerzenia prawdziwych i rzetelnych informacji o Polsce, jej pracach, jej zadaniach i zagadnieniach.

Już obecnie przygotowuje wycieczki z Europy do San Francisco na



San Francisco.

nasz Kongres — i T-stwo Orbis i Wagons-Lits-Cook i American Express Company.

W jakim otoczeniu spędzać czas swój będą uczestnicy kongresu — najlepiej wykażą fotografie San Francisco i okolic, które zamieszczamy w niniejszej wzmiance.



Gmach Kongresu R. I. 1938. San Francisco.

Rotarianie z Polski muszą być reprezentowani na Kongresie Rotariańskim w San Francisco w czerwcu (19—24) 1938 r.

Trzeba marzenia nasze w czyn wprowadzić i przez udział w tym poważnym Kongresie — w pierwszej linii „służyć Polsce“.

K. ZIENKIEWICZ

B. PREZES R. C. KATOWICE.

Krótkie dane o życiu poszczególnych klubów naszych za czwarty kwartał 1937 roku.

Rotary Klub Bielsko.

PAŹDZIERNIK 1937.

5 zebrań; frekwencja 61.85%; referaty: rot. Watzka „Krynica“, 23.X. wyjazd do Goleiszowa, zwiedzanie Goleiszowskiej Fabryki Cementu na zaproszenie Kol. Inż. Piotra Carlsona, referat Kol. Carlsona p. t. „Przemysł Cementowy“, rot. Dr. Teofil Adamecki „Nasze drogi wodne“.

LISTOPAD

4 zebrania; frekwencja 55.19^{0/0}; referaty: rot. Manowarda „Myśli rot. Rummla o współpracy międzynarodowej“, rot. Dr. Aulich „Przemysł Papierniczy“.

GRUDZIEŃ

3 zebrania; frekwencja 54.13^{0/0}; referaty: rot. Dr. Galle „Sprawozdanie rachunkowe Rotary International“.

Rotary Klub Gdynia.

PAŹDZIERNIK 1937.

4 zebrania; frekwencja 55,05^{0/0}; referaty: rot. Płocieniak „Funkcje członka rady nadzorczej“, rot. Godlewski „Wycieczka do krajów nadbałtyckich“, rot. Siennicki „O meblarstwie polskim“.

LISTOPAD.

5 zebrań; frekwencja 53,25^{0/0}; referaty: inż. Stefanowicz, Filipkowski i Malisz „Domy, ludzie, architekci“, rot. Chudziński „Stosunki polsko-gdańskie“, rot. Godlewski „Zarys historii R. C. Gdynia“, rot. Chudziński „O nieznanym Pomorzu“, rot. Rummel „Stosunki polsko-angielskie“, rot. Zabokrzecki „Wycieczka samochodowa Gdynia-Bratysława“.

GRUDZIEŃ.

4 zebrania; frekwencja 52,8^{0/0}; referaty: prof. Gutt „O zadaniach architektury“, rot. Rummel „O Pomorskiej szkole sztuk pięknych“, rot. Krawczyński „Opłacalność portu w Gdyni“.

Rotary Klub Katowice.

PAŹDZIERNIK 1937.

4 zebrania; frekwencja 51^{0/0}; referaty: rot. Bogucki „Zagadnienia tygodnia“.

LISTOPAD.

4 zebrania; frekwencja 60^{0/0}; referaty: rot. Bogucki „O przyszłości Polski“, rot. Krasnodębski „Statut i Regulamin Rotary Clubów w Polsce“, rot. Boniakowski „Wspomnienia z Chin“, rot. Zienkiewicz „Nasz kwartalnik“.

GRUDZIEŃ.

4 zebrania; frekwencja 41^{0/0}; referaty: rot. Krasnodębski „O ustroju politycznym państwa“.

Rotary Klub Kraków.

PAŹDZIERNIK 1937.

4 zebrania; frekwencja 45,42^o/; referaty: rot. prof. Goetel „Międzynarodowa Wystawa w Paryżu“.

LISTOPAD.

4 zebrania; frekwencja 55,81^o/; referaty: rot. Merz „O inicjatywie prywatnej“, rot. Dr. Orzelski „Wystawa w Düsseldorfie“.

GRUDZIEN.

4 zebrania; frekwencja 55,27^o/; referaty: prof. J. Gałęzowski „Podróż do Włoch“, rot. prof. Bujwid „Wspomnienia o Kazimierzu Badenim“, rot. Miksiewicz „O projekcie prawa małżeńskiego“.

Rotary Klub Lwów.

1937 rok.

Klub powstał w listopadzie 1935 roku z inicjatywy p. Ministra W. Byrki, ówczesnego Dyrektora tutejszej Izby Przemysłowo-Handlo, przy współpracy 15-tu osób, przedstawicieli najważniejszych gałęzi życia, naszego kresowego miasta. Tygodniowe zebrania odbywały się regularnie we wtorki w salach Hotelu George'a. Działalność wewnętrzna i praca Klubu nie ustawały, przybywająca ilość członków wyrównywała braki i wzrosła do 18-tu osób. Po wyjeździe ze Lwowa na stanowisko Prezesa „Banku Polskiego“ do Warszawy Kolegi Byrki, przewodnictwo Klubu objął Kolega Dr. J. Kuryłowicz. Na regularnie odbywanych zebraniach z przeciętną frekwencją 60 do 65^o/, omawiano aktualne zagadnienia społeczne, referowane przez poszczególnych członków. W dniu 23 maja 1937 r. odbyła się uroczystość „Charter'u“ Klubu lwowskiego. W dalszym ciągu działalności Klub Lwowski na regularnych zebraniach tygodniowych wypełnianych wymianą doświadczeń, spostrzeżeń pojedynczych członków klubu, tak w zakresie ich zajęć zawodowych, jak i podróży, lektur, lub aktualnych zainteresowań, dąży do usprawnienia wewnętrzno - organizacyjnego poziomu i zasięgu działalności. Wiele wysiłków poświęcono sprawie powołania do życia Rotary Klubów w miastach najbliższych, jak: Przemyśl, Tarnopol, Stanisławów i Drohobycz. Klub lwowski w chwili obecnej liczy 22 członków.

Rotary Klub Łódź.

PAŹDZIERNIK 1937.

4 zebrania; frekwencja 67,4^o/; referaty: rot. E. Loth „Wrażenia

z wycieczki autobusowej do zakładów Fiata w Turynie“, rot. Wł. Milkiewicz, czł. R. C. Gdynia „Sprawozdanie z podróży do Ameryki Południowej i z życia tamtejszych Rotary Klubów“, rot. E. Loth „Służba zagraniczna“.

LISTOPAD.

4 zebrania; frekwencja 67,3⁰/₀; referaty: rot. M. Horoszewicz i W. Pacak „Życiorysy nowych Kolegów“, rot. Z. Fiedler „Sprawozdanie ze Zjazdu Kupiectwa Polskiego w Warszawie“, rot. M. Horoszewicz „Faszystowskie ustawodawstwo społeczne“.

GRUDZIEŃ.

4 zebrania; frekwencja 64,4⁰/₀; referaty: rot. O. Gross „Uwagi o projekcie nowego statutu Rotary Klubów“, rot. E. Loth „Sprawozdanie z zebrania towarzyskiego w Warszawie“, rot. B. Knichowiecki „Sprawozdanie z zebrania dystryktowego w Warszawie“, rot. E. Loth „Sprawozdanie finansowe Biura Głównego R. I. za rok 1936/37“, rot. O. Gross „Wrażenia z wycieczki do Włoch, zorganizowanej przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Łodzi“.

Rotary Klub Warszawa.

PAŹDZIERNIK 1937.

4 zebrania; frekwencja 62⁰/₀; referaty: rot. Sagajło „Zjazd rotariański polsko-rumuński w Zaleszczykach“, rot. Iwanowski „Działalność R. C. w Rumunii“, rot. Langer „Polityka celna Rządu U. S. A.“, rot. Iwanowski „Rotary w Belgii“, rot. Rochowicz „Rotary Klub w Londynie“, rot. Milkiewicz (Gdynia), „Rotary Kluby w Ameryce Południowej“, rot. Krzywoszewski „O obecnej sytuacji prasy polskiej“, rot. Drzewiecki „O wykopaliskach w Biskupinie“.

LISTOPAD.

4 zebrania; frekwencja 60⁰/₀; referaty: rot. Loth „Zjazd E. A. C. w Zagrzebiu“, rot. Moldenhawer „Projekt nowego prawa hipotecznego“, rot. Arct „Kongres Kupiectwa Chrześcijańskiego w Warszawie“, rot. Kaśninowski „O wrażeniach z dróg niemieckich“.

GRUDZIEŃ.

5 zebrań; frekwencja 62⁰/₀; referaty: rot. prof. Wojciechowski „O chirurgii“, rot. Drzewiecki „O postępach szkolnictwa zawodowego w Polsce“, rot. Mirowski „O podziale prac w klubach rotariańskich“. 11 grudnia 1937 r. odbyło się zebranie towarzyskie z paniami (razem 123 osoby). W zebraniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich rotariańskich klubów polskich i zaproszeni goście.



*Monument of Prince Joseph Poniatowski
(by Thorwaldsen)*

Warsaw.

In the XVI-th century Warsaw became the recognized capital of Poland in the place of Cracow. If we consider the early history of the Polish Nation in the X-th century we see that Warsaw begins to play an important part in the nation's life rather late but that its development is accelerated so that it soon became one of the larger cities of Europe. Just like Paris and many other large cities in the historic evolution of Warsaw the centre of its life has moved rather rapidly down the Vistula on the banks of which it is situated. Warsaw was founded in the XIII-th century in the vicinity of the second castle of the independent Dukes of that district of Poland, called Masovia. The original castle of the Dukes of Masovia dates from the XII-th century and is situated a few kilometres up the river in what is now the representative part of the capital. The situation of Warsaw in the centre of Poland added to its historical and political importance and the old city became gradually surrounded by estates of magnates who, in the vicinity of the king's city and regardless of the municipal laws, settled down here to form a characteristic capital of a type not met with anywhere else, the capital of a rich and large agricultural country where on the outskirts of a medieval city arise splendid Baroque residences with the same ease and spaciousness as rural palaces are plan-

ned and built together with the farm buildings surrounding them. On such lines the capital of Poland developed down to the end of the XVIII-th century when the independent estates which resembled suburban and rural residences more than urban palaces, were included in the new boundaries of the capital. The centre of life and activities of the capital moves further up the river and recedes somewhat from it and from the high plateau which in this part forms one boundary of the capital and separates it from the river. Owing to this fact the banks of the river Vistula have remained in a primitive condition and were not transformed into imposing boulevards such as one often met with in other cities situated on river banks. Such shifting of the centre of activities of the capital was, in one way favourable to the appropriate conservation of the character of the old city but on the other hand however, it deprived to a certain extent of historical buildings the new districts built in the XIX-th century, i.e. during the period of banal eclectic architecture and the population of those commercial districts acquired the conviction that there are none or only very few buildings of historical interest in Warsaw.



Old Warsaw

The Old Town.

Not many European capitals possess in their old districts such a well preserved example of the spirit of old days, as the Old Town in Warsaw with its market place the polychromy of which, though somewhat later in date is very typical of the North. The Warsaw Old Town always awakens reminiscences of the „Grandes Places“ in Belgium, or of some parts of old Amsterdam or of the old market places in the northern German towns. The houses in the Warsaw Old Town market place have numerous superstructures and attics which add to their specific Polish character. Although very little has remained from the medieval times, the

walls built later in the Baroque epoch kept to the old lines and that is why the houses in the old town have as a whole preserved their medieval character.

The Old closes.

Narrow streets and lanes surround the Market Place and their houses with numerous and closely set windows are very reminiscent of Augsburg or Antwerp and the Kanonia or Rycerska streets with their impressive spirit of peace and calm resemble so much the quiet closes or places of Nürenberg, the typical lanes and paths of closely built medieval cities such as pre-Baroque Dresden or the port of Amsterdam. Such specimens of architecture as the arched passages suspended over the Dziekania and Kozia street or next to the Augustinian Church, portals of houses with the ornaments above them, very picturesque flights of stairs at various angles with southern light-effects, the steeply running down to the river streets and buttresses of the Brzozowa street call to mind even the small and hill towns of Italy. The architecture itself, of course, is less rich and more adapted to the northern climate, but it is equally picturesque and not less original.



The house emblem in The Old Warsaw.

Gothic churches.

Among the old Gothic churches, in spite of ugly reconstructions, the Church of Our Lady in the „Nowe Miasto“, has preserved its medieval charm and, together with its beautiful bell-tower fortunately unaltered since the XV-th century, dominates the steep edge of the left bank of the river. Further the Cathedral of St. John although spoiled by a later and quite exotic facade, impresses with its numerous historical monuments and treasures from the Late Gothic cenotaph of the Dukes of Masovia down to recent times.

Baroque churches and palaces.

Leaving the medieval city we pass the severe early Baroque façade of the Royal Castle, now residence of the President of the State, and the most prominent old urban monument in Poland, namely the column with the statue of King Sigismund III who, at the end of the XVI-th century made Warsaw the capital of Poland. Along the wide Krakowskie Przedmieście (Cracow Suburb), the name of which explains its history, from among the later, banal façades of the XIX-th century, stand out the older and noble façades of the Churches of Bernardines, Carmelites, Visitandines and the Holy Cross Church. According to the opinion of specialists the façade of the Church of the Visitandines with its late Baroque lightness and elegant decorativeness, and the façade of the Church of the Carmelites with its Baroque plastique and beautiful form with classical details, represent two of the finest church façades in Poland. Moreover, those two churches are much less spoilt by banal surroundings nor are their façades cramped between the walls of other buildings as is often the case with the Baroque façades in Rome, the prototypes of the Polish ones. The Baroque remains of the city have luckily preserved many imposing palaces which were built on a scale not met with in the West. Among them the Palace of the Krasieński family represents doubtless, the most imposing example of urban architecture as practised by Polish magnates, on which were employed such artists as the most famous sculptor of the end of the XVII-th century in Europe Andrzej Schlüter and the architect Tylman from Gammeren, naturalized by the Polish King under the name of Gamerski. Two other works of the same architect meet with great appreciation among connoisseurs, viz.: the Church of the Nuns of the Blessed Sacrament in the „New Town“ for its excellent general proportions and the Church of St. Boniface at Czerniaków, at that time outside but now within the city. Owing to its rich interior decoration the latter may be rightly ranked among the most decorative Baroque churches in Poland. Among the other palaces the following should be mentioned: Brühl, the so called Palace „Pod Blachą“, the Raczynski, the Czartoryski (now Potocki), the Radziwiłł (now seat of the Council of Ministers), Blanc and



The Royal Castle and King Sigismund monument in Warsaw.

and many others which, although re-built several times, have preserved their noble character and the general form of palace court architecture with a typical plan with very decorative „a jour“ gates in front of the spacious entrances. The Palace of Wilanów so close situated to Warsaw, besides its noble form and gardens which actually represent a fragment as it were of Versailles transplanted to the Polish soil, is at the same time, a token of culture of the bravest of Polish Kings, and besides that it is always admired and recognized to be the most beautiful of all residences of Polish Kings, suburban and rural.

The epoch of King Stanislaus Augustus.

During the reign of the last Polish King Stanislaus Augustus in the second part of the XVIII-th century Warsaw was endowed with beautiful monuments of art and architecture which, themselves, make the capital



Grave of Unknown Soldier Warsaw.

of Poland worth seeing. The „Łazienki“ Palace is a real gem of architecture and a testimony of the high culture of epoch. The situation as well as the beautiful and refined architecture of Domenico Merlini make it rank with the finest pavillions of Versailles. The neighbouring pavillions in the Park and its general plan form together a group of gems of architecture in that part of Warsaw. The interior of the Royal Palace which was reconstructed in the same epoch, indicates the magnificence, distinction and refinement of the style of Stanislaus Augustus which is regarded as one of the most accomplished artistic achievements of the XVIII-th century. Among the private buildings may be mentioned the

Palace of the Primate (now Ministry of Agriculture), the palace of the Tyszkiewicz-Potocki family) now the National Library and the Polish Academy of Literature and some suburban residences such as „Królikarnia“ (now within the capital), Jabłonna and Natolin.

The classical style of the XIX-th century.

A certain liberal spirit shown by the Russian Government at the beginning of their rule, favoured further endeavours to build and embe-

lish the capital of the already curtailed Congress Poland. From those times there have survived many beautiful classical buildings such as the monumental façades of the Opera House (Teatr Wielki) and the colonnades of the „Komisja Przychodów i Skarbu“ (Ministry of Finance), the Belvedere Palace, later the residence of Marshal Joseph Piłsudski, the Pac Palace (now the District Court) as well as some of the toll houses built in those days to mark the boundaries of the city. Many façades of houses belonging to the bourgeois have preserved their noble forms. That was the time also when the two monuments of the famous sculptor Thorvaldsen were erected: that of Nicolas Copernicus and of Prince Joseph Poniatowski, Marshal of France in the days of Napoleon I.

Old city planning.

From the time of the Baroque when city planning was very vivid, have remained only some fragments such as the Square of Joseph Piłsudski with a somewhat later but none the less decorative colonnade under which has been built the grave of the Unknown Soldier, and behind it the Saxon Garden. From the same period dates Aleja Ujazdowska lined with a uniform wall of trees behind which are hidden XIX-th century palaces. It is one of the streets with the greatest traffic and has few equals in Europe. The 3-rd of May Avenue terminating in the Poniatowski viaduct and bridge, was planned somewhat later. It has a monumental character if we assume that the uneven line of houses built along it during the Russian rule will some day be straightened out.

Modern development of the capital.

The rapid development of the city as a capital of the independent state has created whole series of monumental examples of modern architecture, many of which deserve to be mentioned and attract the attention of connoisseurs. In the centre of the city the sky-scraper of the „Prudential“ is the first building to attract attention. In spite of its somewhat strange American form it acquires some originality owing to the surrounding gardens of the Napoleon Square, which originality is entirely lacking in a similar sky-scraper in Antwerp. The new districts under construction, in spite of apparent chaos, possess a series of buildings and even of streets which satisfy the most modern requirements of hygiene and of modern housing and remind us of the best specimens of modern Dutch and French architecture. The tradition of urbanistic neglect cultivated by the Russian government has continued to weigh on those who were planning and laying out the new district of the city but these mistakes and shortcomings are not so striking and so irreparable as in those parts of the city which arose in the XIX-th century.

Gardens and trees.

The Warsaw of the XVIII-th century was a unique city. When we examine its plan we see that outside the medieval city the modern districts of that time were more like one big garden than is the case even in the Hague of to-day. In that big garden were scattered rural palaces with out-buildings, parks and buildings not at all cramped for space. With the partitions of Poland and increasing democratisation the parks disappear and the city is flooded with banal bourgeois houses which occupy places between palaces and thus a curious urban palimpsest is obtained from which it is very interesting to guess and reconstruct the old plans. The flood of houses not restricted under the Russian rule by sensible regulations has in the first place destroyed the abundance of trees and gardens and, in our opinion, i. e. in the opinion of those who desire to repair, as far as it possible, the urbanistic devastations and ugliness which represent traces of the slavery of the nation, it is possible to preserve what has survived and to bring back the former splendour of the Warsaw gardens of which in the centre of the city has remained the Saxon Garden, one of the oldest public gardens in Europe. The modern times of independence have promoted considerably the development of garden districts and to the ordering of the Paderewski Park which, it has been pointed out not once, represents a certain passage from the centre of the metropolis to the country garden spirit which is more emphasised here than in the more urban Vondelpark or Tiergarten or in the Boisfort which is situated far away from the city.

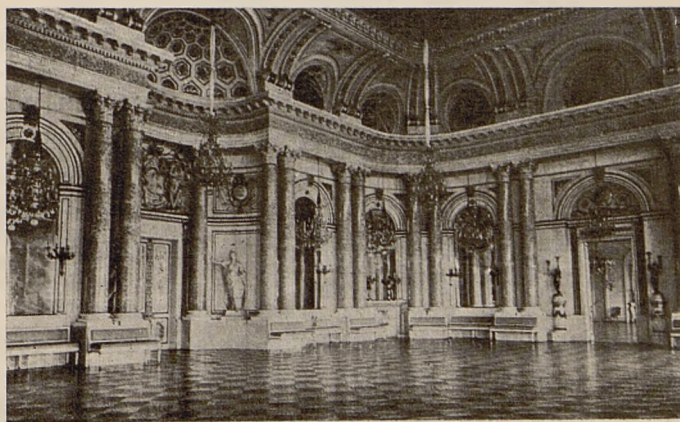
An illustration of the history of the nation.

The history of the development of Warsaw represents an interesting illustration of the social history of the nation. While Kraków represents the beginnings of our culture and the history of our rulers, a careful and thoughtful study of the urbanistic palimpsest of our capital enables us to study the social history of the Polish nation. Here we can see traces of the culture of the old bourgeoisie, of the power and culture of the kings, of the growing strength of the magnates with its resulting desorganization which lead to the loss of independence. In Warsaw we can also see, as nowhere else, the obvious traces of the awakening of the national spirit and of the 100 years struggle for independence which lead to the throwing of of the foreign yoke and the resurrection of Poland.

Problems for the future.

It is our aim to illustrate the further history of the nation on the territory of the capital and to bring it about that the greatness and order of the epoch of Marshal Joseph Piłsudski should find due expression in a new district, rich in gardens and imposing buildings a fragment of which is to a certain extent represented by the Aleja Szucha with the Ministry

of Education and Cults. Fortunately the idea of building such a special district has been laid down. On the square „Na Rozdrożu“ („At the Cross Roads“) will be the monument of him who stood at the crossroads of Polish history with, behind him, as background of old Polish history, the castle of the Dukes of Masovia, restored to its former splendour with a wide view over the Vistula. From the square, across the military parade fields, will run the monumental „Avenue of Joseph Piłsudski“, lined with the representative buildings and gardens of the „Pole Chwały“ and leading past the scene of the last defilade before the Marshal's coffin to the „Church of the Divine Providence“ (originally vowed by the nation in 1791). A simultaneous obliteration of exotic contrasts in the other older districts, the building of new ones according to definite plans, making use of the amphitheatral magnificent and so little hitherto appreciated pers-



The Royal Castle. Warsaw.

pectives of the river sides and especially of that district which not only spiritually but also formally is connected with the name of Marshal Piłsudski owing to his residence there in the Belvedere Palace, The General Inspection of the Army and the Ministry of War where he used to work are also both in that district. This will change the external aspect of Warsaw and make of it the representative capital of a Great State and on this new back-ground the beautiful historical monuments and artistic values of the city will regain their due splendour and fame.

Dr. TADEUSZ PRZYPKOWSKI

W 33-letnią Rocznicę.

Dnia 23. lutego 1905 roku Paweł HARRIS, adwokat w Chicago, w rozmowie trzema swymi przyjaciółmi postanowili zorganizować sobie klub, w którym mogliby spotykać się co tydzień w atmosferze przyjaźni i dzielić się nawzajem swymi wrażeniami z życia i doświadczeniami na polu pracy zawodowej. Tak powstał pierwszy Klub ROTARY.

Zebrania przyjaciół odbywały się coraz to w innym mieszkaniu członków Klubu, forma tych zebrań miłych i rozumnych była taka, że coraz kto inny poruszał swoje bolączki i zainteresowania. Zebrania toczyły się, kolejno zmieniając lokale i kolejno tematy. Stąd powstała nazwa „ROTARY — CLUB“. Do grona przyjaciół przystępowali coraz to inni przyjaciele, przy zachowaniu zasady, że każdy członek może reprezentować inny fach, inną branżę, wobec czego dyskusje były ciekawe. Wytwarzała się atmosfera wzajemnego zainteresowania i przyjaźni.

Trzy lata trwała praca tego Klubu pierwszego, zanim powstał klub drugi w San-Francisco w roku 1908. Po dalszych dwóch latach było już w Stanach Zjednoczonych Ameryki klubów 16. W roku 1910 odbył się już pierwszy zjazd tych Klubów. A potem, jak lawina tocząca się z pochyłej góry, narastały coraz to nowe Kluby i w Stanach Zjednoczonych i w innych krajach, aż objęły wszystkie części świata, wszystkie Kontynenty, wszystkie zakątki kuli ziemskiej, gdzie żyją i pracują ludzie, którzy pragną dobra, przyjaźni i wymiany myśli.

Paul Harris, którego mieliśmy zaszczyt poznać w Nicei na światowym Kongresie Rotary w lipcu, jest dziś już starszym. Przysiadł się do naszego stołu na bankiecie i mówił, że bardzo żałuje, że wiek nie pozwala mu już na objechanie wszystkich krajów, gdzie dziś Rotary się rozwija. Bardzoby pragnął poznać Polskę, o której tak dużo słyszał. W moim albumie napisał kilka słów następujących:

„To my friends of country concerning which my knowledge is limited, but my interest great. It is a great pleasure to be in your midst and to humbly learn of yours institutions and ancient culture. Sincere best wishes to all Rotarians and to all of the good People of Poland.

PAUL S. HARRIS“.

Z racji trzydziestotrzylecia Rotary otrzymaliśmy też od założyciela Rotary Pawła Harrisa list okólny, który w tłumaczeniu polskim brzmi następująco:

„Do moich przyjaciół Rotarian.

Pozdrawiam was bardzo serdecznie z okazji 33-ej rocznicy.

Jedna trzecia stulecia nie jest to wielki etap w życiu człowieka interesu, jednak rozwój ROTARY przez ten krótki okres czasu jest bardzo

znaczny. W swej pracy systematycznej nad upowszechnianiem przyjaźni i zrozumienia międzynarodowego Rotary jest dotychczas dosyć odosobniony, — poczekajmy jednak jeszcze następne 33 lata, a Rotary będzie zwolenników mieć bez liku.

Słońce nad ROTARY nigdy nie zagasa. Nierozłączone więzy zespajają wszystkie kontynenty i wysp coniemiarą, rozsianych po morzach.

Coraz mniej istotnym wydaje się powrót do barbarzyństwa i wojen, gdy wzajemne zrozumienie się narodów rozwija się należycie. To też celem ROTARY jest ogarnąć swymi ramionami wszystkie narody, aby utworzyć z nich jedną wielką rodzinę, której członkowie będą wspólnie pracować i wspólne znajdować radości według zasad Boskich przez ludzkość przyjętych.

Niech żyją Rotarianie całego świata w tej 33-ciej Roczniczy.

Paul HARRIS, President Emeritus“.

Odezwa założyciela Rotary dociera w dniu 33-ciej rocznicy do wszystkich Rotarian. A jest nas dziś w świecie już ilość bardzo wielka. Ostatnie biuletyny z Sekretariatu Generalnego w Chicago donoszą, że jest już 4500 klubów ze 187.000-mi członków. Idea przyjaźni i czynnej współpracy rotarian na polu pracy zawodowej jest tak silną i wielką, że z łatwością ogarnia cały świat.

Z okazji trzydziestotrzyletniego jubileuszu pisze obecny Prezes ROTARY INTERNATIONAL, nasz gość, oczekiwany przez Kluby polskie w tych dniach w Warszawie, Prezes Maurice Duperré, co następuje:

„Gdyby ROTARY w swoich statutach zamieściło tylko jedno jedyne słowo „Przyjaźń“ — byłoby to wystarczającym. W czasach starożytnej Grecji i Rzymu przyjaźń była przedmiotem powszechnego kultu. Dziś jest jedynie cnotą, wystawioną na podziw tłumowi.

Przyjaźń jest główną zasadą ROTARY. Skonstatowawszy, że naogół osobisty interes, będąc przeważnie głównym bodźcem do czynu współczesnych ludzi, jest przyczyną tak wielkiego zła świata dzisiejszego, — Rotarianie podjęli się zwalczenia egoizmu. A więc, czy ich zasada „służenia innym“ — nie jest symbolem przyjaźni?

Ta przyjaźń rotariańska jest podstawą całej akcji ROTARY, w imię tej przyjaźni stara się każdy Rotarianin wnieść do ogólnego chaosu skłóconego świata trochę harmonii. Podstawową cechą przyjaźni rotariańskiej jest to, że jest ona międzynarodową — nie zna granic. Węzły przyjaźni łączą nas ze wszystkimi Rotarianami ziemi. Zauważyliśmy to napewno wszyscy z jaką serdecznością Kluby Rotariańskie przyjmują kolegów zagranicznych u siebie.

Poza tym przyjaźń rotariańska jest w stanie przewyciężyć wielkie trudności w warunkach niezwykłych. Przykłady tego mamy liczne: — liczniejsze, niżby się nam zdawać mogło, a to z tego względu, że wiele

osób, którym należałoby się uznanie za ich wielkie usługi, przez skromność pozostają w cieniu.

Przyjaźń, a specjalnie ta, która egzystuje między ludźmi, przynależącymi do różnych krajów, jest delikatną roślinką, którą trzeba pielęgnować troskliwie, jeśli się chce, aby zakwitła. Ludzie, którzy są jedni dla drugich obcymi, nie będą nigdy na stopie przyjaźni, jeśli przy pierwszym spotkaniu rozpoczną dyskusję na temat rozbieżnych poglądów. Tego rodzaju dyskusja nie jest możliwa, gdy istnieje trwała podstawa przyjaźni. A więc przede wszystkim należy kultywować przyjaźń, opierając się na wytycznych, które są nam wszystkim wspólne. Oto dlaczego w ROTARY wystrzegamy się tego, co ludzi dzieli, a szukamy wszystkiego tego, co ich łączy.

Wszystko to, co daje przyjaźń międzynarodową nie może być osiągnięte inaczej, jak tylko przez nawiązywanie przez każdego Rotarianina indywidualnie kontaktów osobistych. Wynik ogólny może być osiągnięty jedynie dzięki wysiłkom i akcji jednostek.

W marcu 1936 roku Europejski Komitet Doradczy powziął decyzję, która zasługuje na to, aby była znaną przez Rotarian całego świata.

Decyzja ta jest ujęta następująco: „Zgromadzeni w Zürichu członkowie Europejskiego Komitetu Doradczego, obradując w okresie złej woli, podejrzliwości, bojaźni, nieprawości i pogróżek wojennych, które z nich wynikają, — jednogłośnie deklarują, złączeni uczuciem dobrej woli i przyjaźni rotariańskiej, że uznają, iż sprawiedliwość międzynarodowa, a przez nią — Pokój Międzynarodowy mogą panować w świecie tylko przy dobrej woli i zastosowania chęci wzajemnego zrozumienia się ludzi różnych narodów. Równocześnie wzywają swych przyjaciół rotariańskich całej Europy, aby łączyli się i szukali osobiście dróg dla utrwalenia dobrej woli i wzajemnego zrozumienia się, zachęcając swym przykładem społeczeństwo do osiągnięcia tego trwałego i sprawiedliwego pokoju, którego cała ludzkość pożąda“.

Wezwanie moje — pisze Prezes Duperrey — nie kieruje się tylko do Rotarian europejskich, ale proszę mych kolegów Rotariańskich z całego świata, aby je wzięli do serca i starali się zacieśnić te więzy, które nas łączą w prawdziwej przyjaźni międzynarodowej“.

Słowa naszego Prezesa ROTARY INTERNATIONAL są na czasie. Przeżywamy bowiem chwile powszechnego zamętu i niepokoju. Zewsząd ludzie czyhają na siebie i nikt nie wie, jak uniknąć podstępów, złej woli, oszczerstwa, oszukaństwa. Przestaje się cenić w człowieku indywidualność, a dotyka się jednostek zaszufładowanych, standaryzowanych, ujętych w ramy zimnych form, bez treści wewnętrznej, bez ducha i wyrazu.

Przyjaźń, zacieśnienia więzów osobistych — to nasza praca koleżeńska. Jak miło jest powiedzieć znajomym, że należę do takiego Klubu, którego członkowie unikają wzajemnego obmawiania się, rzucania na siebie

złych opinii, podejrzeń i oskarżeń, ponieważ wiedzą o tym dobrze, że znajdują się wśród przyjaciół, którzy ich wysoko cenią i starają się podkreślić przy każdej okazji wysokie cechy charakteru i wielką wartość zawodową i społeczną Rotarianina. Sam fakt istnienia ROTARY CLUBU w naszym społeczeństwie jest już pewnym krokiem naprzód w pracy twórczej. Nasze zebrania dyskusyjne, poświęcone poważnym tematom naszych zainteresowań gospodarczych i fachowych, — zebrania, na których nie walcuje się pustych plotek i nie obmawia nikogo, — wytwarzają tę miłą atmosferę, która pozwala przypuszczać, że współzycie rotariańskie scementuje nas coraz bardziej. Pustka, która wytwarza się w okresie dojrzałych lat każdego z nas, który cofa się w dal od kolegów z ławy szkolnej i uniwersyteckiej, — zapełnia się gronem przyjaciół, będących, tak, jak i my przy pracy twórczej, każdy przy swym warsztacie. Wymiana myśli w gronie wybitnych fachowców, z których każdy ma inne podejście myślowe do danego tematu, — kształci nas i uzupełnia nasze poglądy. Wreszcie w każdym z rotarian tkwi chęć przyjscia z radą, pomocą i poparciem pracy twórczej naszego Kolegi. Są to wysoce pozytywne czynniki, które stawiają nasz Klub na wysokim poziomie.

Spółeczeństwo polskie wie, niestety jeszcze bardzo mało, o naszym Klubie, choć zebrania nasze i wszystkie nasze czynności są jawne i chętnie widzimy w naszym gronie miłych gości. Śmieszne, a czasem obraźliwe dla nas są kalumnie w prasie, posądzenie nas o masonerię, o Bóg wie co. Staramy się tłumaczyć, dawać dowody naszej pracy, pozwalamy zajrzeć najgłębiej każdemu, kto się ruchem rotariańskim interesuje, — do naszych czynności, a nawet naszych aktów i korespondencyj. Jednakże, póki ROTARY jest jeszcze nowością w Polsce, póki ludzie złej woli przekładają wykpienie, dokuczenie lub nawet rzucenie kalumnii na ROTARY od zaznajomienia się z jego istotą — póty nam często przykro lub nawet trudno walczyć o jasne i szlachetne cele rotariańskie. Najlepszą jednak walką jest przestrzeganie zawsze i wszędzie czterech zasad rotariańskich, które są:

1. Zacieśnienie więzów osobistej przyjaźni pomiędzy członkami Klubu, jako najlepszej podstawy do służenia sprawom Ojczyzny i Społeczeństwa.
2. Przestrzeganie i stosowanie zasady wysokiej etyki w życiu prywatnym i w pracy zawodowej, uznawanie godności każdej użytecznej i uczciwej pracy, dążenie do podniesienia poziomu swego zajęcia i służenia przez to lepiej społeczeństwu.
3. Stosowanie idei „służenia innym“ przez każdego Rotarianina w życiu osobistym, zawodowym i społecznym.
4. Popieranie dobrej woli, wzajemnego zrozumienia i pokoju w stosunkach międzynarodowych przez nawiązywanie przyjacielskich stosunków między przedstawicielami różnych zawodów, łączącymi się dla idei Służenia.

Bilans naszej pracy rotariańskiej w Polsce jest skromny. W chwili jednak trzydziestotrzyletniej rocznicy ROTARY INTERNATIONAL, a siódmej rocznicy ROTARY-CLUBU WARSZAWA (klub nasz został założony dnia 17. lutego 1931 roku) — niech będzie wolno powiedzieć, że idąc drogą prostą i uczciwą ROTARY w Polsce ma coraz więcej przyjaciół. Ludzie mądrzy i sprawiedliwi, wnikając w treść naszego współżycia i pracy, uznają nasze zasady i szanują. Zresztą trudno tu nie wspomnieć o szeregu naszych dokonań. A więc opieka jednego z naszych Kolegów nad dziećmi ulicy, finansowana przez członków naszego Klubu, współpraca czynna i finansowa w wydaniu modlitewnika dla Polaków Zagranicą „Bóg i Ojczyzna“, organizowanie lub subsydiowanie Świąconego dla dzieci lub Gwiazdki (Ostatnio przy naszej parafii Ś-go Krzyża w Warszawie), opieka i sfinansowanie przez nasz Klub dwóch szkół powszechnych Polskiej Macierzy Szkolnej na Polesiu, a wreszcie niezliczone fakty popierania przez naszych członków wszelkiej inicjatywy gospodarczej i społecznej, mającej na celu „służenie innym“. Do tej kategorii należy zaliczyć prace szeregu naszych członków na polu społecznym, organizowanie, bądź kierowanie szeregiem komórek czy to w Stołecznym Komitecie Pomocy Zimowej, czy też w szeregu innych organizacji charytatywnych, społecznych, gospodarczych i t. p.

Być Rotarianinem to wielki zaszczyt. Bo zaszczytem jest mieć w gronie swych przyjaciół ludzi, którzy stosując zasady wysokiej etyki w życiu, są równocześnie współpracownikami w pracy społecznej, dla dobra Ojczyzny i Społeczeństwa. Zaszczytem jest również móc na terenie pracy zawodowej czy to w Polsce, czy zagranicą zetknąć się z przyjaciółmi z innych klubów, nieznanymi dotąd, a darzącymi nas od chwili spotkania zaufaniem, przyjaźnią i pomocą.

Ufajmy, że zgodnie ze słowami naszego przyjaciela Pawła HARRISA za dalsze trzydzieści trzy lata, Rotary będzie mieć zwolenników bez liku, a w naszych polskich stosunkach, — za następne siedem lat nie będziemy mieli ani jednego obywatela naszej Ojczyzny, któryby nie rozumiał i nie szanował naszych zasad Rotariańskich.

HENRYK DROZDOWSKI

R. C. WARSZAWA



Pierwszy Zjazd Dystryktu 85-go R. I. w Polsce z udziałem p. Prezydenta R. I. E. R. Johnson'a w Warszawie w dniach 15 i 16 kwietnia 1936 r.

Pierwszy rok kwartalnika „Rotary w Polsce”.

W roku 1936 z inicjatywy Rotary Klubu w Łodzi zapoczątkowaniem zostało wydawanie wspólnego dla wszystkich klubów rotariańskich w Polsce biuletynu o działalności tych klubów. Pierwszy numer w językach francuskim i angielskim został powielony sposobem mimeograficznym i rozesłany jak do klubów polskich, tak i zagranicznych.

Numer drugi tego biuletynu w zwiększonej objętości i z tekstem polskim przeważającym, ukazał się w formie zapoczątkowanej przez Rotary Klub Łódzki, ale ze względów technicznych — wydawnictwo zostało przekazane do wykonania Rotary Klubowi Katowickiemu i powierzone rotarianinowi K. Zienkiewiczowi.

Ze względu, iż nawet bardzo niewielkie dystrykty rotariańskie, znajdujące się w państwach mniejszych niż Polska, swoje życie rotariańskie odzwierciedlały w miesięcznikach lub kwartalnikach bardzo ładnie drukowanych i zawierających sporo materiału propagandowego o danym państwie i narodzie — rot. K. Zienkiewicz wystąpił z propozycją rozpoczęcia wydawania kwartalnika drukowanego, z ilustracjami, zawierającego sprawozdania o ruchu rotariańskim i artykuły w języku polskim, jak również podającego w językach angielskim i francuskim opisy Polski, przeznaczone dla informowania zagranicznych rotarianów o życiu kulturalnym i gospodarczym naszego kraju.

Projekt rot. K. Zienkiewicza został przez wszystkie kluby polskie

przyjęty i redagowanie kwartalnika, noszącego tytuł „Rotary w Polsce“ oddanem zostało w ręce rot. K. Zienkiewicza.

Dla zdobycia środków na wydawnictwo — redaktor zwrócił się z okólnikiem do kolegów — rotarianów w Polsce, będących na czele przedsiębiorstw przemysłowych i finansowych, by zechcieli oni dać dla wydawnictwa ogłoszenia od firm, przez nich reprezentowanych.

Wynik był wspaniały — za gotówkę zebraną z ogłoszeń można było wydać pierwszy numer kwartalnika „Rotary w Polsce“ w skromnej, lecz estetycznej formie w ilości 2000 egz. W tekście był zamieszczony szereg ilustracji, dających przedstawienie o pięknie naszego kraju, jego krajobrazów, ludności, gmachów historycznych i t. p.

Dla wydania drugiego numeru — odpowiednią ilość ogłoszeń i gotówki zebrał z własnej inicjatywy Rotary Klub w Bielsku.

Trzeci numer — został wydany przy takiej-że miłej i praktycznej pomocy Rotary Klubu w Łodzi.

Czwarty, niniejszy numer „Rotary w Polsce“ za rok 1937, jest wypuszczony w świat dzięki pomocy Rotary Klubu w Warszawie, który i zebraniem funduszy z ogłoszeń się zajął i dostarczył cennych artykułów do tekstu.

W ten sposób — przy współdziałaniu klubów rotariańskich polskich — redaktor i wydawca kwartalnika „Rotary w Polsce“ mógł doprowadzić do pomyślnego zakończenia pierwszego roku istnienia wydawnictwa, które ruch rotariański w Polsce reprezentować miało jak wewnątrz kraju, tak i po za jego granicami.

Dzięki wydatnej pomocy Wydziału Prasowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie — pierwszy numer naszego kwartalnika był odbity w 5000 egzemplarzy, z których trzy tysiące — były rozdane między uczestnikami wszechświatowego Kongresu Rotariańskiego w Nicei w czerwcu 1937 roku, gdzie zgromadziło się około 7000 rotarianów reprezentujących 48 narodów i 72 państwa.

Wydawnictwo nasze zdobyło życzliwe uznanie rotarianów polskich i było zaszczycone pochlebными odezwaniami p. Prezydenta R. I. Maurice Duperrey, p. Generalnego Sekretarza R. I. w Chicago — Chesley Perry, p. Generalnego Sekretarza R. I. w Zürichu L. Struthers, p. Redaktora „The Rotarian“ w Chicago — Leland Case, p. Redaktora „Service in Life and Work“ w Londynie W. W. Blair — Fish i szeregu innych wybitnych rotarianów wielu krajów Europy, Ameryki, Azji, Afryki i Australii.

Należy przy dalszym prowadzeniu naszego wydawnictwa zwrócić większą uwagę na podniesienie jego szaty zewnętrznej i treści. Wysiłki osamotnionego redaktora (wydawcy, korektora i ekspedytora w jednej osobie) nie mogą dać należytych i odpowiadających powadze ruchu rotariańskiego wyników. Będą te wysiłki owocnymi tylko wówczas, gdy każdy

Rotary Klub w Polsce, gdy każdy polski rotarianin da swą współpracę dla wydawnictwa, przyszłe odpowiednie artykuły, udzieli przychylniej rady, pomoże życzliwą krytyką do ulepszenia treści i formy kwartalnika „Rotary w Polsce“.

Pierwszy numer naszego kwartalnika na czołowej stronie mieści aforyzm wielkiego pisarza i niezmordowanego pracownika polskiego J. I. Kraszewskiego „Wierzmy wszyscy w ideały, ale do nich idźmy — po drewnianych szczelach rzeczywistości“.

W imię tej rzeczywistości — znów redaktor i wydawca kołacze do przyjaciół — rotarianów polskich o współdziałanie z nim i przypomina odezwę, zamieszczoną w numerze drugim „Rotary w Polsce“, że *dalszy rozwój pisma rotariańskiego w Polsce jest i będzie zależnym od realnej współpracy wszystkich Rotary Klubów w Polsce z Komitetem Redakcyjnym.*

Za Komitet Redakcyjny

K. ZIENKIEWICZ

R. C. KATOWICE.

Towarzystwo Kopalń Węgla

„FLORA” Sp. Akc.

KOPALNIA WĘGLA w DĄBROWIE G.

Węgiel długopłomienny pierwszorzę-
dnej jakości dla celów opału domo-
— — wego i przemysłowego. — —

„WAGONS—LITS // COOK”

Światowa Organizacja Podróży

CENTRALA W POLSCE: Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście Nr. 42/34.

Sprzedaż biletów kolejowych krajowych i zagranicznych
PO CENACH NOMINALNYCH

Sprzedaż biletów sypialnych

Sprzedaż biletów okrętowych

Sprzedaż biletów lotniczych NA WSZYSTKIE LINIE LOTNICZE

Rezerwowanie miejsc w wagonach sypialnych i restauracyjnych

Rezerwowanie pokoi w hotelach i pensjonatach, **bez specjalnych dopłat**

Ubezpieczenie od wypadku

Ubezpieczenie bagażu

Załatwienie wiz paszportowych

Załatwienie akredytyw

Organizacja wycieczek indywidualnych i zbiorowych

Organizacja Pielgrzymek

Informacje bezpłatne!

Oddziały na prowincji:

Gdynia, ul. Br. Pierackiego 7.

Katowice, ul. Dyrekcyjna 9,

Kraków, ul. Sławkowska 12.

Lwów, plac Halicki 13.

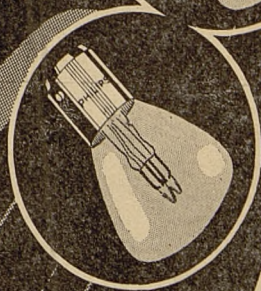
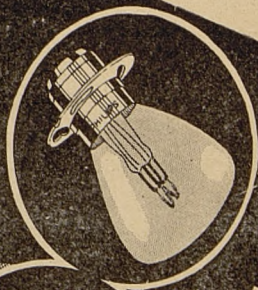
Łódź, ul. Piotrkowska 68.

Poznań, ul. Br. Pierackiego 12.

Stołpce na dworcu.

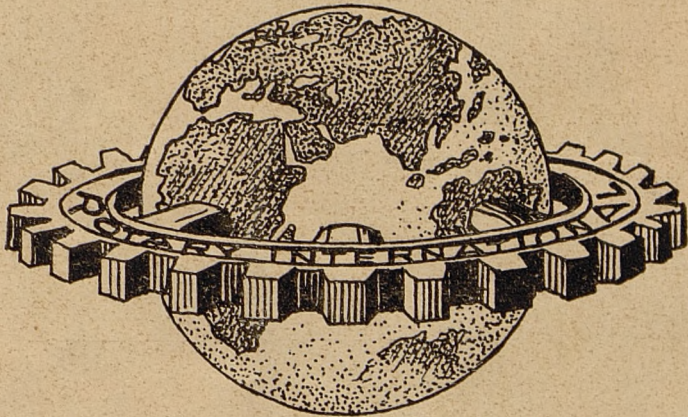


bezpieczeństwo jazdy nocą
ZAPEWNIĄ ŻÓLTE ŚWIATŁO
SAMOCHODOWYCH
ŻARÓWEK



PHILIPS SELECTIVA





O. Z.